TERAPIA LOGOPEDYCZNA

NA WESOŁO

„W dżungli”

Za morzami, za górami w gorącej dżungli
żyje mały murzynek Lao.
Lao mieszka w wysokim szałasie zbudowanym z gałęzi.
(pokazujemy jak wysoki jest szałas – dosięgamy językiem do podniebienia.)

Każdego dnia przychodzi do niego małpka Kiki.
(wyciągamy wargi do przodu jak małpka).

Leo razem z małpką wspinają się na
drzewo bananowe i zrywają dojrzałe banany.
(wyciągamy język wysoko do nosa).

Małpka bardzo lubi zjadać banany.

(naśladujemy zjadanie bananów nagryzając zębami język)

Lao też je uwielbia.

(poruszamy buzią, jakbyśmy coś jedli)

Popija je pysznym mlekiem kokosowym.

(oblizujemy wargi ruchem okrężnym).

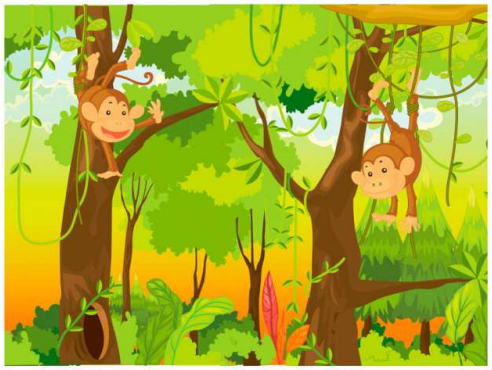

Lao i Kiki lubią spacerować po dżungli.
W dżungli widują różne zwierzęta.
W koronach drzew
skaczą po gałęziach zwinne małpki.

(dotykamy językiem warg w różnym miejscu – usta szeroko otwarte)

Kiedy przez dżunglę idą wielkie i ciężkie słonie
to drży cała ziemia.
Słonie mają długie trąby.

(wysuwamy z buzi język długi i cieniutki i ruszamy nim góra - dół)

I potrafią nimi zwinnie wywijać.

(dotykamy językiem ostatnich zębów dolnych i górnych)

Leo i Kiki chowają się gdy w pobliżu czai się groźny tygrys .

(cofamy język jak najdalej w głąb jamy ustnej)

Gdy tygrys odchodzi, mogą iść dalej w głąb dżungli.
Czasem udaje im się zobaczyć przelatujące papugi,
wtedy w dżungli robi się bardzo kolorowo.

(otwieramy buzię i wołamy: o!)

Czasem napotykają na swej drodze biało czarne zebry.

(rysujemy językiem paski na suficie)

W bajorku obok rzeki mieszka hipopotam.
Ziewa raz po raz pokazując wielką paszczę.

(naśladujemy ziewanie)

W rzece pływają egzotyczne ryby duże i małe.

(robimy rybi pyszczek raz mały raz duży)

Na wysokiej skale odpoczywa lew, który czasem głośno ryczy.

(naśladujemy ryk lwa: arrr).

Lao i Kiki muszą być bardzo cicho, żeby lew ich nie zauważył.

(zakrywamy palcem usta i mówimy: ciii.)

Po drugiej stronie rzeki żyrafy skubią listki z drzew. Mają tak długie szyje, że dosięgają do bardzo wysokich gałęzi.

(dosięgamy językiem do nosa i naśladujemy przeżuwanie.)

Robi się już późno. Czas wracać do wioski.

(mówimy: tup, tup, tup)

Lao i Kiki biegną w stronę wioski.

(kląskamy językiem).

Kiedy przechodzą przez błotnistą kałużę małpka wskakuje na ramię swojego przyjaciela.

(naśladujemy odgłosy blotka - zasysamy język do podniebienia i opuszczamy).

Biegnąc wśród drzew chwytają za liany i skaczą z jednej na drugą.

(dotykamy językiem naprzemiennie od jednego do drugiego kącika ust.)

Przed swoją wioską Lao wspina się na wysokie drzewo.
By popatrzeć z wysoka na piękne widoki.
(wypychamy językiem raz jeden raz drugi policzek)

Potem zsuwa się na lianie na polanę.
(wysuwamy szeroki język na brodę).

Biegnie do swojego szałasu by zdążyć przez zmrokiem.
(przesuwamy językiem po wewnętrznej stronie dolnych zębów.)

Tuż za nim skacze małpka Kiki.
(dotykamy językiem na przemian do nosa i brody.)

Zmęczeni przyjaciele odpoczywają w swojej bambusowej chatce śniąc o następnych przygodach.
(naśladujemy chrapanie)

Dziś utrwalimy sobie poznane głoski.

Tak mówimy:

S Z C DZ

Tak mówimy:

SZ RZ CZ DŻ

A teraz powiemy

smok
słoń
mi**s**ka
Kapu**s**ta
fa**s**ola
li**s**
pie**s**
autobu**s**

szalik
szynka
szminka
Ka**sz**tan
ko**sz**ula
ko**sz**yk
podu**sz**ka
kalo**sz**
kapelu**sz**

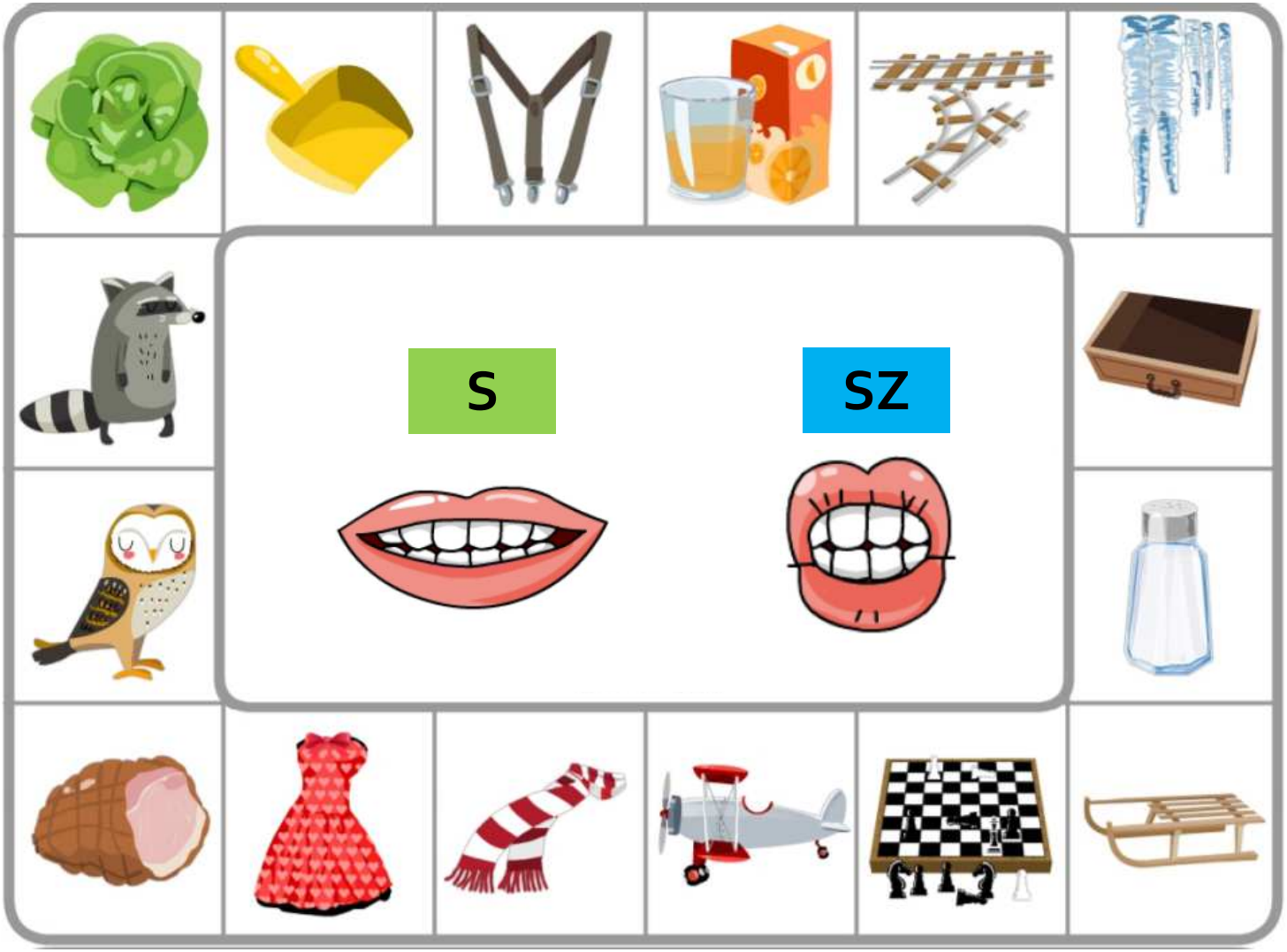
S
SZ

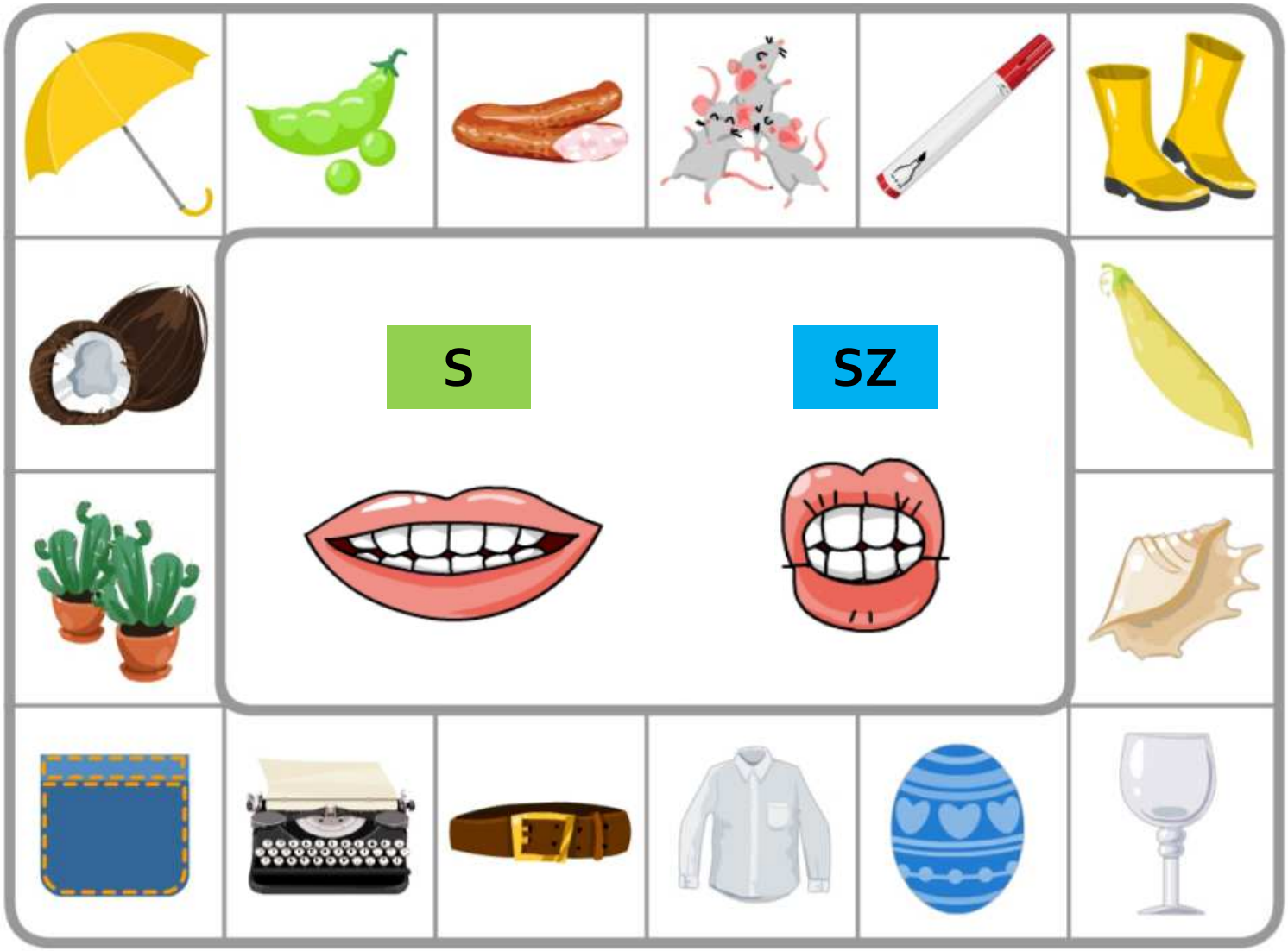
S
SZ

Szerokie schody.

Szkolna sala.

Sałata i szpinak.

Sznurowane tenisówki.

Wąskie szyny.

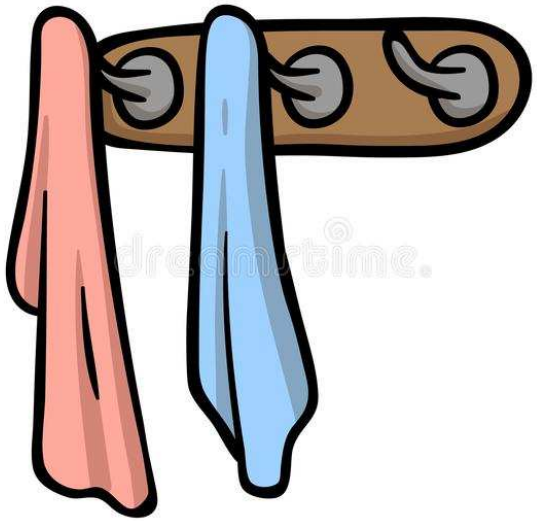

Chustka na wieszaku.

Czytajmy razem.

Łukasz szuka w wąskiego .

Sławek lubi słodkie 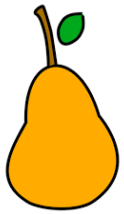 i .

Przed stał biały puszysty kot.

Czytajmy razem.

Agnieszka stłukła .

Szarik je pyszne 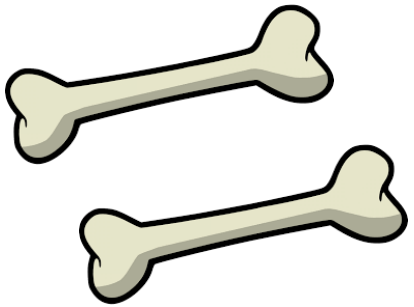 .

Na stoi szklany .

Staszek i pszczoły

s-sz

Staszek chciał niepostrzeżenie
Skraść wprost z barci miodek cały,
Lecz spostrzegłszy zagrożenie,
Pszczoły Staszka pokąsały.

Szybko spuchły mu jak bania
Szyja, nos, szpiczaste uszy.
Teraz Staszek bez pytania
Pszczelich barci już nie ruszy.

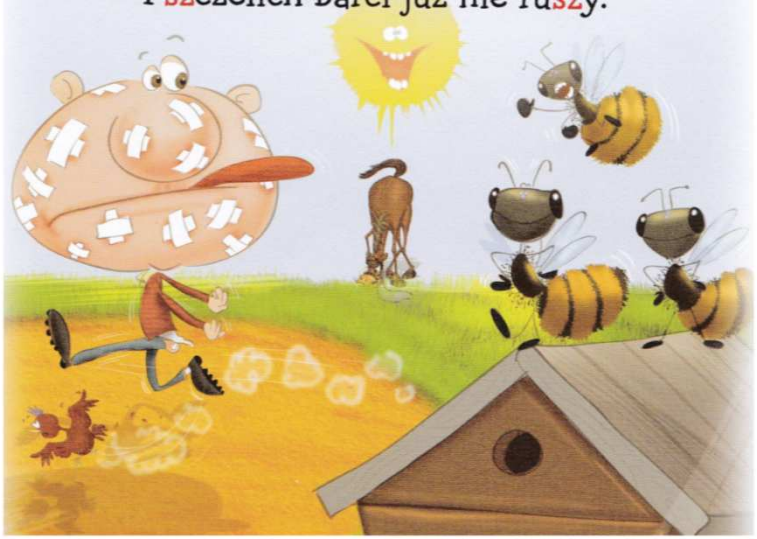

Czas na wierszyk

Brawo!!
Wspaniale nam poszło!!

Dziękuję
i do następnego razu.

Opracowała:
Jolanta Szmagała – Logopeda

Literatura:

- A. Tońska- Mrowiec „Języczkowe przygody i inne bajeczki logopedyczne”
- Printoteka